KURIER ZAMKOWY

Pismo szkolne

Zespolu Szkól Ponadgimnazjalnych Nr 2
im. Marii Dąbrowskiej w Sieradzu

nr 5/2004/2005

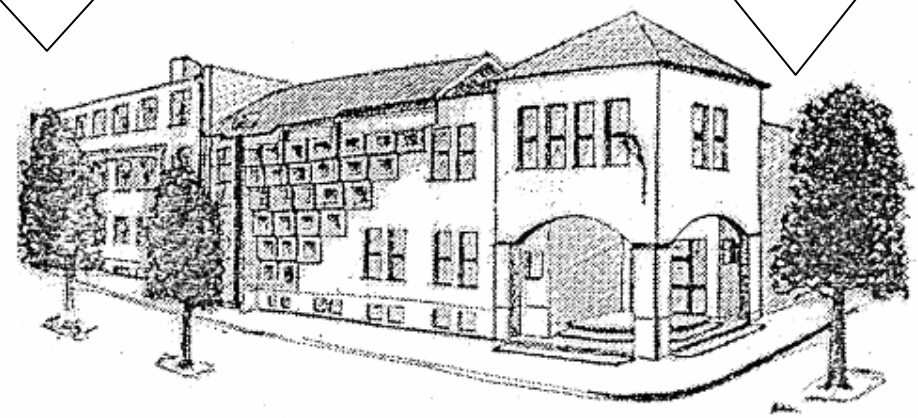

Wierszyki Walentynkowe

Jeśli zgadniesz kto to taki,
To dostaniesz dwa buziaki.
Jeśli zgadniesz, że to ja,
To dostaniesz jeszcze dwa.

☼

Ja Cię nigdy nie zapomnę,
Chociaż będę o 100 mil.
Ja Cię kocham, kochać będę,
Do ostatnich życia chwil.

☼

Żółwik, mrówka i kurczaczek,
Żabka, krówka i robaczek,
Misio, żuczek, hipopotam,
Wszyscy wiedzą, że Cię kocham.

☼

Miłość śle urok,
Wiosna marzenie
Usta ślą uśmiech,
Walentynki wspomnienie...

☼

Miłość to jest piękna księga,
Pocałunek to jej treść,
Słowo KOCHAM to przysięga,
Wszystko to marzeniem jest.

☼

Jak w życiu mijają pociągi,
Tak i MY poszukajmy swych dróg,
Na maleńkiej stacyjce,
Może kiedyś spotkamy się znów.

☼

Spójrz ile gwiazd na niebie,
Ty je kochasz wszystkie,
A ja tylko Ciebie.

Idealna randka?

Dzień św. Walentego jest najbardziej romantycznym dniem w całym roku. W końcu możesz pokazać albo powiedzieć swojej ukochanej osobie, co naprawdę czujesz. Jeżeli nie masz na tyle odwagi, żeby powiedzieć to prosto w oczy, możesz wysłać kartkę ze słodkim wierszem lub prostymi życzeniami. W rzeczywistości kartki walentynkowe są najwspanialszym zwyczajem! Każdego roku w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii, tak samo jak w innych krajach europejskich, miliony ludzi wysyłają sobie specjalne, z tej okazji, kartki.

Tradycja mówi, że kartki walentynkowe powinny być anonimowe. Jedyny podpis, jaki może pojawić się, to słynne: "Twój/Twoja Walenty/Walentynka". Jeżeli zdecydujesz się zaprosić swoją walentynkę na randkę, postaraj się uczynić to spotkanie niezapomnianym. Pomyśl o romantycznych miejscach, gdzie możecie porozmawiać i poznać się lepiej. Pomyśl też o dobrej romantycznej komedii w kinie. Możecie odwiedzić muzeum albo wieczorem pójść do teatru.

Perfect date?

Valentine's Day is the most romantic day in the whole year. Finally you can show or tell to your beloved person what you really feel. If you don't have so much courage to say it face to face you can send a card with a sweet poem or just with simply greetings. In fact, the Valentine's cards are the greatest tradition! In the United States and in Great Britain as well as in other European countries millions of people send special cards every year.

The tradition says that Valentine's cards should be anonymous. The only signature that can appear is famous Your Valentine. If you decide to invite your Valentine to a date try to make this meeting very special. Think of romantic places where you could talk and get to know each other better. Think also of a good romantic comedy in the cinema. You can visit museum or go to the theatre in the evening.

Zapamiętaj „miłosne" idiomy!

fall in love *- zakochać się*
be in love *- być zakochanym*
I fell in love head over hells *– Zakochałem/łam się po uszy*
I am in love head over hells *– Jestem zakochany/a po uszy.*

Walentynki

Większości z nas trudno jest powiedzieć słowo KOCHAM. Obawiamy się, jak zareaguje nasza sympatia. Problemem jest także podjęcie decyzji: kiedy? gdzie? i w jakich okolicznościach?

Gdy masz chłopaka mądrego,
Chroń Go jak oka własnego.
Chroń przed burzą,
Śnieżną lawiną,
Lecz najbardziej przed inną dziewczyną!!!

Walentynki szczególnie sprzyjają nieszczęśliwie lub niefortunnie zakochanym, którym brakuje odwagi lub nie potrafią wyznać swoich uczuć.

Chcę Ci coś powiedzieć,
Lecz trudno wymówić te słowa,
Bo ja Cię...,
Albo już nie.
Słyszysz jak mi serce bije?
Ono Cię nigdy nie oszuka.
Powiem Ci teraz,
Już się nie wycofam,
KOCHAM CIĘ!!!

W Polsce Walentynki obchodzone są zaledwie od kilku lat. Obchodzi się je bez względu na wiek i płeć.

Czy Cię lubię?
Owszem, troszkę.
Musisz jednak wiedzieć,
Że ja się w Tobie nie zakocham,
Chociaż Ty uparłeś się.
Co ja widzę?
Łezkę w oczach?
Taki duży, wstydź się, fe!
Ja się w Tobie nie zakocham,
Bo od dawna KOCHAM CIĘ!!!

KOCHAM W RÓŻNYCH JĘZYKACH!!!

Angielskim:	I love you!
Niemieckim:	Ich liebe dich!
Greckim:	S'agapo!
Hiszpańskim:	Tu guiero!
Francuskim:	Je t'aime!
Japońskim:	Watakushi wa anata aishinasu!
Chińskim:	Wo ai ni!
Albańskim:	Te dua!
Arabskim:	Obiboka!
Estońskim:	Mina armastan sind!
Węgierskim:	Szertlek!

Karolina Korpa

Wylizujesz popielniczkę?

Dialog w ubikacji szkolnej:

– Długo będziesz jeszcze siedzieć i smrodzić?

– A co?

– Pospiesz się, bo dużo osób chce skorzystać z toalety.

Za parę minut z ubikacji damskiej nie wychodzi jedna lecz trzy dziewczyny z triumfującym uśmiechem. Słyszymy trzask drzwi. Po panienkach zostaje tylko ogromny... smród.

Jak wejść do tak zadymionych toalet? Głęboki wdech i idziemy na podbój śmierdzących sedesów. Wychodząc z łazienki osoby nie palące skarżą się na cuchnące ubrania, włosy.

Tak być nie może!!!

Sami jesteśmy świadkami, jak nasze ubikacje odwiedzają przedstawiciele płci odmiennej. Co oni tam robią? Osoby stojące przed toaletą tylko się śmieją.

Ostatnio dziewczynę z ubikacji męskiej wyprowadził nauczyciel, a za nią szła gromada chłopców. Na pewno czuła się niemiło na początku pochodu.

A teraz spójrzmy na to z innej strony.

Palący chłopaku! Paląca dziewczyno!

Masz partnera bez nałogów. Jest Wam dobrze. Lecz tak jest tylko pozornie. *Szczęście?*

Tego nie ma!

Skazujecie swoją połowę, całując się z nią, na wylizywanie popielniczki. Fe! Brzydko! To jest paskudne. A mogłoby być tak pięknie! Wasze szczęście zaśmiecają papieroski.

W szkole jesteśmy jedną wielką rodziną. Zastanówcie się, palacze, nad tym, czy Wasi koledzy i koleżanki nie cierpią z powodu zapachów w ubikacji. Nie trujcie nas!

Kiedyś będziemy rodzicami i, zatruci, będziemy truć nasze dzieci.

Chyba, że dla Was odór papierosów to super ekskluzywne perfumy!?

Kaja Szumicka

„Siedmiu Wspaniałych" czyli najlepsi w I semestrze

Lp.	Imię i nazwisko	Średnia ocen
1.	Robert Niepiekło (3 B)	4,92
2.	Artur Urban (5 C)	4,9
3.	Magdalena Świniarska (5 A)	4,8
4.	Katarzyna Ochocka (5 A)	4,73
5.	Katarzyna Klimczak (5 C)	4,72
6.	Lena Pawlak (5 C)	4,72
7.	Anna Jamroziak (5 A)	4,71

Gratulujemy!!!

Narkotyki - droga do raju... czy do zagłady?

Narkotyki stały się tak popularne, jak palenie papierosów czy picie alkoholu. Dają one złudne poczucie bezpieczeństwa, chwilową euforię, siłę aby tańczyć do białego rana w dyskotece. Są tacy, którzy nie wyobrażają sobie dnia bez skręta („jointa" lub „skuna"). Wielu młodych ludzi wybucha śmiechem słysząc, że narkotyk to śmierć. „Najmilsza chwila poranka – piwko i marihuanka"- twierdzą zgodnie.

Ilość narkomanów rośnie z dnia na dzień. Coraz to młodsi sięgają po narkotyki. Najpopularniejsze z nich to haszysz i marihuana. Marihuana jest jednym z najgroźniejszych narkotyków. Uszkadza geny, zawiera tetracanabinol, który działa na szare komórki i kumuluje się w mózgu. Marihuana pozostaje w organizmie jeszcze przez dwa lata po zaprzestaniu palenia. Haszysz natomiast zmienia kod genetyczny. Wyróżniamy też narkotyki nowej generacji: amfetamina, bromo, nexus, extasy. Do tego dochodzą mieszanki sporządzane przez dealerów, które mogą doprowadzić do natychmiastowego zgonu.

W szkołach narkotykami handluje się od dawna, teraz jednak ten proceder znacznie się nasilił. Trudno jednak wykryć dealerów, gdyż przeważnie są to uczniowie, którzy sami nie biorą. Latem przenoszą się spod szkół na wybrzeże do ośrodków wypoczynkowych. Rodzice nie zdają sobie sprawy, że ich dzieci mogą wrócić z wakacji będąc narkomanami.

Cokolwiek jest powodem ćpania: czy to problemy w szkole, czy rodzice, którzy w pogoni za pieniędzmi nie mają czasu dla dziecka, nie powinno się przyczyniać do zażywania narkotyków.

Zastanówcie się zanim sięgnięcie po narkotyki. Nie myślcie sobie: „to nie dotyczy mnie, ja się nie uzależnię - jestem silny, mogę przestać w każdej chwili", bo to zgubne złudzenie. Życie jest piękne, pomimo niekiedy szarej rzeczywistości – warto jest żyć – bez narkotyków.

Karolina Korpa

Od dnia 11 I 2005 r. w gablotach na I piętrze można obejrzeć wystawę fotografii Szymona Kasprzaka, ucznia klasy II B LP.

1. Interesujesz się fotografią, jakie były Twoje początki?
   - Wszystko zaczęło się od kupna aparatu fotograficznego. Było to rok temu. Zafascynowałem się fotografiami, kiedy obejrzałem zdjęcia księdza Mariana Bronikowskiego z parafii Kłocko.
2. Co najbardziej lubisz fotografować?
   - Najczęściej fotografuję przyrodę, naturę i zwierzęta, ale ostatnio nawet osoby. Lubię, gdy na fotografiach jest uchwycony ruch.
3. Co Cię inspiruje?
   - Inspiruje mnie piękno przyrody, urok krajobrazu.
4. Jak doszło do tego, że możemy oglądać Twoje zdjęcia?
   - Rok temu uczęszczałem na kółko fotograficzne, prowadzone przez p. prof. Krzysztofa Dominiaka. Przynosiłem wówczas zdjęcia do gablotek. Tym razem gablotę udostępnił mi p. prof. Janusz Ziarnik, który zaproponował pokazanie moich prac szerszemu gronu osób.
5. Jakie są Twoje inne zainteresowania? Czy to prawda, że piszesz wiersze?
   - Oprócz fotografowania fascynuje mnie taniec towarzyski. Już drugi rok tańczę w MDK-u (na średnio zaawansowanym poziomie). Dodam, że moją partnerką jest uczennica naszej szkoły, Marietta Marciniak. A wiersze piszę, gdy się nudzę i mam złe dni.
6. Czym dla Ciebie jest poezja?
   - Poezja jest dla mnie wyrażeniem swoich uczuć w sposób wyjątkowy i szczególny. Poprzez poezję możemy odkrywać wiele nowych wartości, których codzienność nam nie daje.
7. Co jest tematem Twoich wierszy?
   - Życie i uczucia człowieka jako istoty przemijającej.
8. Czy chciałbyś związać swoją przyszłość z fotografią, poezją, czy może z tańcem?
   - Od dziecka bardzo interesował mnie taniec oraz turnieje telewizyjne. Jest to tylko hobby (na razie). A w przyszłości chciałbym być dziennikarzem.

Monika Bąk
Katarzyna Drewniak

WYNIKI KONKURSU CZYTELNICZEGO Z ZAKRESU ZNAJOMOŚCI BIBLII I MITOLOGII

(I etap – 21 I 2005 r.)

KLASA	I A	I B	I C	I D	I E	I F
Liczba uczestników	32	27	28	29	26	22
Zdobyte punkty	290,5	264,5	260	284,5	297,5	227,5
Średnia arytmetyczna	9,078	9,796	9,286	9,81	11,44	10,34
Najlepsi uczniowie (12 p.)	L. Świniarska	D. Gawron, T. Pawełek, E. Skotnicka,	P. Makówka, D. Przybyłek	P. Bonk, A. Druciarek, M. Kosowski, N. Pawlak, M. Wilk, K. Wrzosek	K. Bartusiak, A. Berska, E. Dybka, A. Kowalska, Ł. Krawczewski, M. Malicka, P. Nowadzka, M. Owczarek,	M. Kosecki, K. Szcześniak P. Pawlak, W. Sobańska, A. Tomczyk, A. Wieczorek, K. Zimoch.

Konkurs przeprowadził p. prof. G. Brodacki.

MOJA WIEŚ

Kliczków Mały – Zaprasza!

Kliczków Mały – jedna z większych wsi na terenie gminy Brzeźnio. Chociaż w nazwie ma przymiotnik „Mały”, wcale taki nie jest.

Położony na malowniczym, pagórkowatym terenie, otoczony mieszanymi lasami, to prawdziwy raj dla mieszkańców miast zmęczonych hałasem i gwarem miejskich ulic pragną wypoczynku na łonie natury oraz (może przede wszystkim?) dla miłośników zbierania runa leśnego. Dogodne połączenie autobusowe z Sieradzem i sąsiednimi gminami: Brąszewice, Klonowa, Wróblew, a także ze stolicą własnej gminy - Brzeźnio, stanowią dodatkowy atut zachęcający do odwiedzenia Kliczkowa Małego.

Wybieramy się zatem na spacer po Kliczkowie Małym, zobaczymy miejsca godne odwiedzenia. Wędrówkę rozpoczynamy od zwiedzenia zabytków: parku i dworku szlacheckiego. W tym parku znajduje się największe w Środkowej Polsce skupisko drzew pomnikowych: rośnie tu 12 dębów szypółkowatych, dwa jawory oraz czarna topola o obwodzie pnia 340 cm. Naprzeciwko dworku wznosi się lipa szerokolistna o dwóch pniach zrośniętych w szyjce korzeniowej. Sam dworek położony jest na wyspie otoczonej fosą, która łączy się ze znajdującym obok stawem. Zimą jest tu raj dla dzieci i miłośników łyżwiarstwa.

Dwór rodziny Tarnowskich pochodzi z pocz. XIX w. - drewniany, parterowy z mieszkalnym poddaszem. Dawniej była tu szkoła, później budynek nie miał do ubiegłego roku właściciela. w 2004 r. zakupił go prawnik z Warszawy i już w 75% jest odrestaurowany. Oczywiście dwór został zakupiony wraz z parkiem i stawem i po całkowitym odrestaurowaniu stanie się wizytówką wsi.

Idziemy dalej. Naprzeciwko dworu znajduje się zabytkowa murowana kapliczka patrona parafii, św. Jana Nepomucena, a z tyłu za nią zabytkowe budynki gospodarcze dawnych właścicieli Kliczkowa.

Trzysta metrów od parku, idąc w kierunku północnym, dochodzimy do lasu „Wrzoskała”, gdzie jak opowiadają najstarsi mieszkańcy, w 1863 roku doszło do potyczki polskich powstańców z Kozakami. Jeszcze przed wojną naprzeciwko lasu znajdował się kurchan i krzyż. Modliła się tam ostatnia właścicielka Kliczkowa, siostra Tarnowskiego pani Wierzchlejska. Niestety Niemcy podczas ostatniej wojny kazali wykopać krzyż i zniwelować kurchan. Dziś pamiątka po dawnych wydarzeniach jest krzyż i odsłonięta w 1992 roku tablica poświęcona powstańcom z 1863 roku.

Udajemy się do centrum Kliczkowa: na niewielkim wzniesieniu stoi drewniany kościół pod wezwaniem św. Jana Nepomucena, wzniesiony z fundacji Rocha Tarnowskiego i odbudowany w 1764 roku po zniszczeniu poprzedniego z XVI wieku. Jest to obiekt o konstrukcji zrębowej, oszalowany, kryty gontem z barokowym wystrojem wnętrza. W prezbiterium przy ołtarzu głównym nagrobek Sebastiana Tarnowskiego herbu Jelita, zmarłego w 1706r. z rzeźbioną postacią leżącego rycerza. Sebastian Tarnowski stracił stopę pod Wielkimi Łukami podczas wyprawy na Moskwę ze Stefanem Batorym. Kula, która wyrwała mu stopę, znajduje się obok rzeźby leżącego rycerza. Na placu przykościelnym jest grobowiec rodziny Tarnowskich, a kościół otaczają zabytkowe lipy drobnolistne.

Wróćmy teraz do współczesności: w centrum wsi znajduje się filia Biblioteki Gminnej w Brzeźniu. Biblioteka w Kliczkowie Małym to prężnie działająca placówka, w której nie tylko można wypożyczyć ciekawą książkę czy czasopismo. Jest to miejsce, gdzie można porozmawiać na ciekawe tematy, obejrzeć filmy

w telewizji lub na video a także programy telewizji satelitarnej. Od września 2004 r. w bibliotece uruchomiono czytelnię internetową, z której korzystają nieodpłatnie wszyscy mieszkańcy Kliczkowa i sąsiednich miejscowości. W pobliżu biblioteki znajduje się plac zabaw - raj dla mniejszych i większych dzieci. Przy bibliotece działają także trzy grupy teatralne: teatrzyk dziecięcy, grający spektakle lalkowe i „żywego planu”, teatr składający się z młodzieży gimnazjalno-licealnej oraz teatr „Kameralny”, w którym aktorami są ludzie w różnym wieku, mający często własne rodziny. Teatr „Kameralny” gra klasyczne spektakle komediowe takich autorów jak: A. Wachowicz, M. Bałucki, M. Gogol, J. Korzeniowski i A. Fredro. W ubiegłym roku teatr „Kameralny” obchodził jubileusz 10–lecia, a rok 2005 to kolejny jubileusz – 50–lecie biblioteki w Kliczkowie Małym. W bibliotece są organizowane również inne imprezy kulturalne, takie jak: wieczory poezji, ferie dla dzieci, „Biesiady ostatkowe” dla dorosłych itp. We wsi znajdują się dwa sklepy spożywczo-przemysłowe, ośrodek zdrowia, punkt pocztowy i nowy Dom Strażaka gdzie odbywają się wszystkie większe imprezy: wesela, bale sylwestrowo-noworoczne, karnawałowe, spektakle teatralne i imprezy dla emerytów i osób samotnych.

A ludzie? Ani lepsi, ani gorsi niż gdzie indziej. Żyją z pracy na roli, bo gmina Brzeźnio jest gminą rolniczą. Ziemie w Kliczkowie to w większości 4-6 klasa, a jednak miejscowi mieszkańcy jakoś sobie radzą, dzieci rolników uczą się w szkołach średnich i na wyższych uczelniach, udaje im się również dostać pracę i ułożyć sobie życie osobiste.

Kończąc: może warto odwiedzić Kliczków Mały, pospacerować wśród drzew, posłuchać śpiewu ptaków, porozmawiać z ludźmi i patrząc na któryś z 19 zabytkowych dębów zastanowić się na upływem czasu i sensem życia, a przy tym wspaniale wypocząć.

Przygotowały:
Karolina Malinowska
Malwina Sibirska

Kliczków Wielki

to pierwsza zaprezentowana na łamach „Kuriera Zamkowego” wieś powiatu sieradzkiego. Czas na kolejne miejscowości! Czekamy na Wasze propozycje!

Redakcja

BLIŻEJ FOLKLORU

25 stycznia 2005 roku odbyło się po raz kolejny spotkanie z cyklu „Bliżej folkloru”. Zostało ono zorganizowane w ramach programu „Krzesiwo” prowadzonego przez Powiatowy Ośrodek Kultury w Sieradzu. Uczestniczyli w nim uczniowie z klas: 1A, lB, 1C, 1E oraz 3D.

Uczniowie mieli okazję spotkać się z muzykantami ludowymi oraz parami tanecznymi z Zespołu Obrzędowego z Chojnego. Pani M. Kaszuba przypomniała wiadomości dotyczące stroju sieradzkiego, natomiast p. S. Dębska omówiła cechy charakterystyczne dwóch tańców ludowych – owijoka i polki. Uczniowie biorący udział w spotkaniu mieli okazję zobaczyć oba tańce w wykonaniu zaproszonych par, a później sami próbowali swych sił w tańcu ludowym.

Spotkanie z cyklu „Bliżej folkloru” zostało zorganizowane w ramach realizacji ścieżki edukacyjnej „Dziedzictwo kulturowe w regionie sieradzkim” przez p. prof. W. Grzesiaka, p. prof. I. Bednarek i p. prof. J. Gruszkę.

GALERIA KARYKATUR „KURIERA ZAMKOWEGO”

rys. Magdalena Fijałkowska

STUDNIÓWKA 2005!!!

W sobotę 5 lutego o godz. 20^{00} w sali C Starostwa Powiatowego w Sieradzu odbyła się tegoroczna studniówka. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: **Irena Maria Nowacka** – poseł RP, **Barbara Nieradko** – Prezydent Sieradza, **Magdalena Marciniak** – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego oraz **Anna Baśnik** – przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego.

Poniżej prezentujemy pierwsze „gorące” refleksje uczestników balu: p. prof. **Henryki Głogowskiej** (wychowawczyni kl. 3 B), p. prof. **Bernadety Olejnik** (wychowawczyni kl. 3 C), p. prof. **Agnieszki Jabłońskiej** (wychowawczyni kl. 3 H) oraz **Piotra Durzyńskiego** i **Tomasza Kłosa** (kl. 5 A):

„K. Z.”: Czy Pani (Waszym) zdaniem tegoroczny bal studniówkowy był udany?

P. prof. H. Głogowska: Tak, był udany.

P. prof. B. Olejnik: Bardzo udany.

P. prof. A. Jabłońska: Tak, choć czasem było bardzo „młodzieżowo”.

P. Durzyński, T. Kłos: Bardzo udany.

„K. Z.”: Jak Pani ocenia (Koledzy oceniają) zespół, który grał na studniówce?

H. G.: Znam lepsze. Najważniejsze, czy się podobał młodzieży.

B. O.: Nie do końca.

A. J.: Tak, bardzo.

P. D./T. K.: Tak, szczególnie wokalistka.

„K. Z.”: W studniówce brało udział dziewięć klas. Czy na sali było ciasno?

H. G.: Zdecydowanie tak. Lepiej byłoby podzielić młodzież na dwie grupy.

B. O.: Niestety, nie było zbyt dużo miejsca wolnego.

A. J.: Chwilami tak, ale miało to swój urok.

P. D./T. K.: Wcale nie było ciasno.

„K. Z.”: A jak wypadł polonez?

H. G.: Bardzo mi się podobał. Była to najładniejsza część studniówki.

B. O.: Pięknie.

A. J.: Świetnie! Tak pięknego poloneza nie oglądałam jeszcze na żadnej studniówce.

P. D./T. K.: Wspaniale.

„K. Z.”: Jak Pani ocenia (oceniacie) wystrój sali?

H. G.: Uważam, że były ciekawsze dekoracje, gdy uczniowie sami dekorowali: bogatsze, ciekawsze, z wykorzystaniem własnych pomysłów.

B. O.: W poprzednich latach wystrój sali był ładniejszy.

A. J.: Przyjemny dla oka.

P. D./T. K.: Podobał nam się.

„K. Z.”: Czy uczestnicy balu potrafili się odpowiednio zachować?

H. G.: Tak. Nieliczne wyjątki nie mogą wpłynąć na ocenę.

B. O.: Oczywiście.

A. J.: Tak. Nie spotkałam się z żadnym incydentem. Podział na klasy chwilami się zacierał.

P. D./T. K.: Tak, dobrze. Nie było bójek.

„K. Z.”: Czy nauczyciele i uczniowie bawili się razem?

H. G.: Tak, ale chyba mniej niż w roku ubiegłym.

B. O./A. J.: Oczywiście. To przecież możliwość poznania się z innej perspektywy.

P. D./T. K.: Nauczyciele bawili się oddzielnie.

„K. Z.”: Jak się Pani (Wam) podobał program kabaretowy?

H. G./ A. J.: Nie wszystko widziałam, zbyt duży był tłok.

B. O./P. D./T. K.: Podobał mi się. O. K.

„K. Z.”: Jakie rady miałaby Pani (mielibyście) dla organizatorów przyszłorocznego balu?

H. G./ B. O.: Kultywować to, co się sprawdziło i jest naszą wypracowaną wieloletnią tradycją.

A. J.: Przyszły rok to nowy zespół organizatorów, którzy na pewno będą mieli wiele nowych pomysłów. Dajmy się im wykazać.

P. D./ T. K.: Lepsze jedzenie.

PS Gdy w niedzielę po 6^{00} uczestnicy balu zaczynali powoli rozchodzić się do domów, humory mieli szampańskie. Nie przeszkadzał mróz (-10^{0}C) czy problemy z uruchomieniem, samochodu. Wszyscy w radosnym usposobieniu spotkali się ponownie na „poprawinach” o 16^{00}.

Piąty w roku szkolnym 2004/2005 numer „Kuriera Zamkowego” przygotowała redakcja w składzie: D. Przybyłek (1C), K. Korpa (1F), K. Szumicka (1F), M. Bąk (2A), K. Drewniak (2A), A. Kłopotek (2E), K. Malinowska (2F), M. Sibirska (2F), M. Fijałkowska (3E) pod kierunkiem p. prof. G. Brodackiego.